Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 292. Katowice, środa 21-go grudnia 1927 **Rok 26.**

Mrozy w całej Europie.

Warszawa. (PAT.) Silne mrozy, które mają obecnie miejsce na całem prawie obszarze Polski, utrudniają w znacznym stopniu ruch pociągów zarówno osobowych jak i towarowych. Pociągi pośpieszne przychodzą do miejsca swego przeznaczenia ze znacznem nieraz opóźnieniem. Mrozy odbijaja się fatalnie na sprawności pracy przetokowej, na czem oczywiście cierpi regularność ruchu osobowego. Ostatnie depesze, jakie nadeszły z poszczególnych dyrekcyj kolejowych, donoszą, że na niektórych linjach wąskotorowych wstrzymany został wskutek zawieruchy śnieżnej całkowicie ruch, a nawet na linjach szerokotorowych grzęzną pociągi, tak, że musiano użyć pługów odśnieżnych. Miało to miejsce zwłaszcza w dyrekcji radomskiej, wileńskiej, stanisławowskiej i gdańskiej.

Berlin. (WTB.) W całych Niemczech panują niezmiernie silne mrozy. Na Renie, Menie, Elbie i Odrze unieruchomiony jest wszelki ruch okrętowy z powodu silnej kry.

Rzym. (PAT.) Fale zimna ogarnęły cały kraj. W prowincji Belluno termometr wskazywał minus 28 C.

Londyn. (PAT.) W całym kraju panują mrozy. W wielu punktach kraju, a zwłaszcza w północnej Anglii spadł obfity śnieg.

Uchwały Rady Wojewódzkiej.

Katowice. (PAT.) Rada Wojewódzka na poniedziałkowem posiedzeniu zezwoliła Spółce Akcyjnej „Śląskie Kopalnie i Cynkownie“ w Katowicach na wybudowanie nowego komina na hucie „Kunegunda“ a następnie zamianowała dr. Helmskiego Ludwika i dr. Górnisiewicza Lucjana, pierwszego niestałym członkiem Wojewódzkiego Urzędu Ubezpieczeń, zaś drugiego jego zastępcą. Dalej zatwierdziła statut Związku Celowego powiatów dla eksploatacji śląskich kamieniołomów i wyraziła zgodę na wydanie rozporządzenia Wojewody Śląskiego w sprawie przedłużenia czasokresu, oznaczonego w § 18 ustawy z dnia 6. kwietnia 1920 r o obowiązku zatrudnienia inwalidów ciężko uszkodzonych. W końcu zatwierdziła uchwałę korporacyj miejskich miasta Katowic w przedmiocie uposażenia płatnego radcy miejskiego. Pozatem załatwiła szereg spraw osobowych i komunalnych.

Z komisji socjalnej Sejmu Śląskiego.

Katowice. PAT. Komisja socjalna Sejmu Śląskiego rozpatrywała dnia 19 bm. sprawę wyrażenia zgody Sejmu Śląskiego na wprowadzenie na obszar Województwa Śląskiego rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 14 lipca 1927 r. w inspekcjach pracy. Postanowiono zasięgnąć w tym względzie opinji od związków pracodawców, poczem posiedzenie odroczono do 3 stycznia 1928 r.

Rynek skandynawski a węgiel śląski.

Katowice. (PAT.) W związku z doniesieniem londyńskiego korespondenta „Kurjera Warszawskiego“, jakoby właściciele kopalń śląskich mieli powziąć decyzje zaniechania eksportu na rynki skandynawskie, dowiadujemy się, że informacja powyższa jest z gruntu mylna, albowiem górnośląski przemysł węglowy nietylko nie zdecydował zaniechania eksportu węgla na rynki skandynawskie, ale przeciwnie dokłada wszelkich starań, by eksport na rynki skandynawskie utrzymać przynajmniej na poziomie dotychczasowym. Za najlepszy dowód tego stanowiska może służyć fakt, obniżenia ceny węgla na te rynki o dalsze 3 pensy w odpowiedzi na zniżke angielską. Zaniechanie eksportu węgla na rynki skandynawskie równałoby się wyrzeczeniu raz na zawsze tych rynków, a zarazem wpłynęłoby na ograniczenie produkcji, a co za tem idzie i na poważne zwolnienie robotników.

Ratyfikacja ubezpieczeniowego układu polsko-niemieckiego.

Warszawa. (PAT.) W dniu 19. grudnia br. zostały wymienione w Warszawie dokumenty ratyfikacyjne układu polsko niemieckiego, podpisane w Berlinie, dnia 24. stycznia 1927 r. o wykonaniu art. 312 (sprawy ubezpieczeń) traktatu wersalskiego. Wymiany powyższej dokonali w imieniu Polski i wolnego miasta Gdańska p. minister spraw zagranicznych Zaleski, ze strony Niemiec p. Ulrich Rauscher poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeszy niemieckiej w Warszawie.

Prezes śląskiego sądu apelacyjnego w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Pan minister sprawiedliwości Meysztowicz przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach p. Tadeusza Starka, który przybył służbowo na kilka dni do Warszawy.

Zderzenie pociągów.

Warszawa. (PAT.) Dnia 19. grudnia br. o godz. 7-ej w katowickiej dyrekcji kolejowej pomiędzy stacjami Wodzisław-Turze mieszany pociąg towarowo-osobowy zderzył się z pociągiem towarowym, wskutek czego wykoleiło się kilka wagonów a 6 osób z pośród pasażerów zostało lekko rannych. Władze kolejowe wdrożyły śledztwo celem wykrycia przyczyny wypadku.

Socjalistyczna konferencja północno-wschodniej Europy.

Berlin. (PAT). W sali posiedzeń zarządu niemieckiej partji socjalistycznej rozpoczęły się obrady konferencji partji socjalistycznych północno-wschodniej Europy. Oficjalnie przybyli przedstawiciele Litwy, Polski (Diamand, Niedziałkowski z P. P. S., Drobner, Kruk z Polskiej Niezależnej Partji Socjalistycznej), przedstawiciel niem. partji socjalistycznej, przedstawiciel Łotwy, social-demokracji rosyjskiej, dwóch przedstawicieli rosyjskiej partji socjalistyczno-rewolucyjnej, wreszcie przedstawiciele Szwecji, Danji, Czechosłowacji, Gruzji i ukraińcy. Konferencja zajmowała się kwestiami wewnętrznemi, związanemi ze stosunkami pomiędzy poszczególnemi partjami, a w szczególności przeprowadziła obszerną dyskusję nad rozwojem wydarzeń na Litwie. W sprawie tej wybrano komisje, mającą w ciągu dnia dzisiejszego opracować projekt rezolucji, która jeszcze na dzisiejszem wieczornem zebraniu ma być uchwalona.

Genewa przed komisją spraw zagr. Reichstagu.

Berlin. (PAT). W poniedziałek przed poł. odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Reichstagu w obecności przedstawicieli krajów i licznych posłów Rzeszy. Minister spraw zagranicznych otworzył obrady obszernym referatem o ostatniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Następnie hr. Bernsdorff jako przedstawiciel rządu niemieckiego na międzynarodową przygotowawczą konferencje rozbrojeniową zdawał sprawozdanie z obecnego stanu sprawy rozbrojenia. Po referatach rozwinęła się obszerna dyskusja.

Po nieprzyjęciu orzeczenia rozjemczego.

Berlin. (WTB.) Nietylko przemysłowcy, ale także robotnicy odrzucili orzeczenie rozjemcze, wydane w sprawie czasu pracy i płacy dla westfalsko-nadreńskiego przemysłu metalowego. Minister pracy spotyka się w Berlinie w wtorek z przedstawicielami przemysłowców i robotników, by dokładnie zaznajomić się z powodami nieprzyjęcia przez nich orzeczenia rozjemczego.

Zdemaskowani fałszerze.

Faktem, budzącym w ostatnich czasach największe zainteresowanie, jest list pasterski episkopatu polskiego w sprawie wyborów. Zaledwie się ukazał, zaledwie ludzie zdołali przemyśleć głęboko ujętą treść zawartych w nim wskazań, pewne ugrupowania polityczne natychmiast z wielkim hukiem zaczęły głosić, że tylko one są w stanie urzeczywistnić program, naszkicowany w orędziu. Skorzystały one z tej okoliczności, że biskupi pominęli milczeniem stosunek społeczeństwa do obecnego rządu. Przekręcając chytrze sens, wynikający z całego ujęcia tendencji biskupów, starały się je tak przedstawić, jakoby biskupi mieli na myśli utworzenie jednolitego frontu katolickiego przeciwko rządowi marsz. Piłsudskiego. Podobnie starała się u nas wytłumaczyć intencje biskupów chrześcijańska demokracja, a raczej jej prowodyr. p. Korfanty. Tak on, jak i stronnictwo narodowo-demokratyczne w Wielkpolsce starają się dowodzić, że pominięcie w liście pasterskim kwestji stosunku do rządu, oznacza aprobatę ich opozycyjnego stanowiska i że dlatego tylko te stronnictwa mogą występować pod hasłem katolickiem i powoływać się na list pasterski, które są przeciwne rządowi.

Wskazywaliśmy już, że takie tłumaczenie intencji episkopatu nie odpowiada rzeczywistemu ustosunkowaniu się jego do legalnej władzy. Temsamem uważaliśmy za błędne podszywanie się stronnictw opozycyjnych pod list pasterski, mające na celu wywoływania w szerokich masach korzystnego dla siebie nastroju. Nasz punkt widzenia znalazł też potwierdzenie w deklaracjach, do jakich episkopat uważał się zniewolony wobec zamętu, wywołanego w opinji przez przypisywanie listowi pasterskiemu dowolnych intencji.

Pierwsza taka deklaracja wyszła z ust jednego z wybitniejszych duchownych, Jezuity O. Pawelskiego, który — jak donosiliśmy — wyraźnie podkreślił, że list pasterski rozumieć należy jako wezwanie do wszystkich ugrupowań, stojących na gruncie katolickim, do łączenia się na platformie katolickiej, z wykluczeniem wszelkiej walki z rządem.

Pomimo tego jasnego oświadczenia stronnictwa opozycyjne w dalszym ciągu powoływały się na list pasterski, uzasadniając swe stanowisko wobec rządu. Aby położyć kres gorszącemu widowisku w łonie katolików, udali się do ks. kardynała Kakowskiego przedstawiciele stronnictw zachowawczych. Ks. kardynał wyraźnie stwierdził i upoważnił delegacje do oświadczenia, że Episkopat polski, wydając list pasterski, daleki był od myśli zachęcania katolików do walki z rządem marszałka Piłsudskiego. Celem Episkopatu było przypomnienie wiernym obrony zasad religji katolickiej i praw Kościoła przeciwko zakusom, pochodzącym z jakiejkolwiek bądź strony. Chęć wykorzystania listu pasterskiego dla celów partyjnych nazwał ks. kardynał zjawiskiem gorszącem.

To najbardziej miarodajne oświadczenie z ust ks. kardynała Kakowskiego demaskuje ludzi, którzy nie cofają się przed żadnym środkiem, nawet przed świadomem fałszowaniem słów dostojników Kościoła, byleby tylko osiągnąć swe egoistyczne cele.

Może nareszcie teraz nastąpi upamiętanie się i zaniechanie używania broni, która może chwilowo przynieść im korzyści, ale z czasem odwróci się przeciwko nim samym!

Przegląd polityczny

Jednoczenie frontu polskiego.

Od dłuższego czasu toczyły się narady pod egidą ludzi, rozumiejących niebezpieczeństwo, wyniknąć mogące dla sprawy polskiej na Śląsku z rozbicia, panującego w skutek nieprzejednania opozycyjnego chrześcijańskiej demokracji. Celem tych narad było osiągnięcie porozumienia pomiędzy poszczególnemi ugrupowaniami. Po połączeniu się Nar. Partji Robotniczej ze Zjednoczeniem Pracy i wytworzeniu z nich Zjednoczenia Narodowo-Chrześcijańskiego, obecnie przystąpił do przygotowywującej się akcji konsolidacyjnej ks. prałat Londzin, jako przedstawiciel katolików Śląska Cieszyńskiego.

Również akces do tej akcji zgłosił ks. proboszcz Robota z Gierałtowic.

Przyjaciele między sobą.

„Prawda", Organ Wielkopolskiej Narodowej Partji Robotniczej, która wiernie dotychczas trwała w sojuszu z Nar. demokracją i Chadecją do ostatniej chwili zwalcza namiętnie rząd, zamieścił artykuł, — stwierdzający poważny rozłam w łonie Chrześcijańskiej demokracji.

„Najpotężniejszy „as" chadecki, p. Korfanty — pisze „Prawda" — wbrew życzeniom pewnego odłamu chadeków ze stronnictwa nie wystąpił, ale sobie nie urządził górnośląską frondę i do wyborów jego grupa pójdzie sama, nie łącząc się z nikim. Ta grupa Chadecji pójdzie pod hasłem opozycji, przeciw rządowi i przeciw każdemu, kto nie jest z panem Korfantym — rozbijając przez to jedność polską na Górnym Śląsku. Byłoby pół biedy, gdyby się skończyło na panu Korfantym — rozbijając przez to jedność polską na Górnym Śląsku, ale stare grzechy mszczą się obecnie na Chadecji.

Są dziś, zdaniem „Prawdy", trzy odłamy chadecji: pierwszy p. Korfantego, drugi filo-endecki — trzeci sanacyjny. „Korfanty już przeszedł Rubikoń i cofnąć się nie może. Wieloletnie lawirowanie polityczne się mści, Chadecja jako siła polityczna jest trupem, który poczyna cuchnąć...

Stare przysłowie powiada: — Nosił wilk, ponieśli i wilka. Siała Chadecja zamęt, intrygowała wszędzie i przeciw wszystkim — popaliła mosty za sobą i przed sobą, grała rolę „bohatera", który każdemu może napluć w twarz, aż stanęła na mieliźnie z „tuzami" takimi, jak Korfanty, tak Dymowski, który siedzi w kozie za różne „narodowe" sprawki.

Jak na przyjaciela — opinja wcale nie pochlebna — ale niestety prawdziwa!

Rokowania polsko-litewskie.

Na skutek wyniku konferencji genewskiej mają rozpocząć się w połowie stycznia w Rydze rokowania pomiędzy przedstawicielami Polski i Litwy, celem jak najszybszego zlikwidowania tych spraw, co do których nastąpiło w Genewie porozumienie. Narady mają być tak energicznie prowadzone, aby osiągnięto praktyczne wyniki jeszcze przed rozpoczęciem marcowej sesji Ligi Narodów.

Hakatyzm odżywa.

Jak donosiliśmy, rząd Rzeszy postanowił utworzyć specjalny urząd dla Prus Wschodnich, a to w tym celu, by czuwać nad rzekomo zagrożonym rozwojem tej prowincji z powodu odcięcia jej przez korytarz gdański. Obecnie został mianowany kierownik tego urzędu w osobie barona Mirbacha, landrata i nacjonalistycznego posła na sejm pruski.

Mianowanie nacjonalisty na ten urząd wskazuje jasno, w jakim kierunku pójdzie działalność tego urzędu. Oficjalny tytuł p. Mirbacha brzmi: rzeczoznawca w sprawach polityki gospodarczej. Nacjonalistyczny polityk będzie naturalnie popierał dążności ministra Schielego, który przez swoje stanowisko w kwestji przywozu nierogacizny utrudnia niesłychanie dojście do skutku traktatu handlowego Polski z Niemcami. Pozatem w urzędzie tym ma się skoncentrować wszelka pomoc rządu dla wschodnich prowincji granicznych. Oddanie miljonowych sum do dyspozycji nacjonalisty przypomina dawniejszy system przedwojenny Prus w stosunku do kresów. Tem znamienniejsze jednak obecnie jest postawienie na czele akcji na kresach już nie przez Prusy, ale nawet przez Rzeszę, spadkobiercy tradycji hakatystycznych. Zachodzi zatem uzasadniona obawa, że przyszła polityka Niemiec w stosunku do kresów, a temsamem i w stosunku do Polaków, będzie szła po linji, której błędność i bezczelowość została w niedwuznaczny sposób uznana przez niezaślepioną część narodu niemieckiego.

Skutki wojny w Niemczech.

Agent reparacyjny, czuwający z ramienia mocarstw zwycięskich nad płaceniem przez Niemcy odszkodowań wojennych, złożył swym mocodawcom raport za trzeci rok swej działalności. Obecny raport wykazuje, że Niemcy zbyt wiele pożyczek zaciągnęły, mianowicie 11 miljardów marek. Takie obdłużenie może z czasem stać się niebezpieczne dla równowagi budżetu państwowego i dla stabilizacji waluty. Ponieważ od przyszłego roku Niemcy będą musiały płacić już stałą roczną sumę 2½ miljarda marek, przeto agent reparacyjny proponuje, aby niebawem określono ostateczną sumę, ile Niemcy ogółem zapłacić mają odszkodowań. Kwoty tej bowiem dotychczas nie ustalono. Według planu Dawesa dopiero po stwierdzeniu, ile rocznie Niemcy płacić będą mogły bez szkody dla swej ogólnej gospodarki, mocarstwa mają określić ostateczną cyfrę odszkodowań.

Mussolini o zatargu z Francją.

Dyktator włoski, Mussolini, wygłosił na radzie ministrów mowę, w której szczegółowo zajął się sprawą zatargu francusko-włoskiego. Starał się on uspokoić opinję świata, zaniepokojoną wzrastającemi przeciwieństwami pomiędzy obydwoma państwami. Kładł przedewszystkiem nacisk na to, że trwałe porozumienie jest możliwe i skuteczne. Prace w tym kierunku prowadzić będą dyplomaci obydwóch państw. Dopiero po ich ostatecznem ukończeniu nastąpić może spotkanie Mussoliniego z Briandem, a to tylko w tym celu, by podpisać przygotowany układ.

Dzienniki francuskie omawiając wynurzenia Mussoliniego wyrażają obawę, że wobec takiego postanowienia kwestji można będzie bardzo długo czekać na to spotkanie. Przeciwieństwa, istniejące między Francją a Włochami są bardzo wielkie, a powiększyły się jeszcze z chwilą, gdy Włochy ogłosiły warunki i oświadczyły, że od nich nie odstąpią. Żaden Francuz nie zgodzi się na to, aby przyjąć żądania Włoch, które godzą w najżywotniejsze interesy Francji i chcą ją pozbawić wszelkich wpływów tak na Bałkanie, jak i w Afryce. Z głosów francuskich wynika, że jeszcze wiele czasu upłynie, zanim dojdzie do porozumienia i Europa niejedną niespokojną i groźną chwilę przeżywać będzie.

Jeszcze o zbrojeniach amerykańskich.

Pomimo zaprzeczeń ze strony urzędowej co do wysokości sum, jakie rząd projektuje na rozbudowę floty, okazuje się, że wiadomości te były zbliżone do prawdy. Rząd amerykański przedłożył bowiem parlamentowi projekt, zatwierdzony przez prezydenta. Wykazuje on olbrzymie powiększenie floty amerykańskiej, które kosztować będzie trochę mniej, aniżeli przewidywano, ale w każdym razie poważną sumę 750 miljonów dolarów. Dla osłabienia wrażenia, jakie w całym świecie, a zwłaszcza w Anglji, wywołać może projekt amerykański, prezydent ma otrzymać prawo częściowego, lub nawet całkowitego wstrzymania budowy przewidzianych okrętów, o ile przyjdzie do skutku międzynarodowa konferencja o ograniczenie zbrojeń morskich. Tym sposobem prezydent będzie miał możność wywierania nacisku na oporne państwa.

Krwawe dni w Kantonie.

Obecnie nadchodzą bliższe szczegóły o krwawych dniach, jakie przeżyło chińskie miasto Kanton po zdobyciu go przez wojska armji narodowej. Fala nienawiści skierowała się przedewszystkiem przeciwko Rosjanom, z których inicjatywy owładnęły miastem najgorsze szumowiny, wprowadzając bolszewicki system rządów. Centralą agitacji komunistycznej był Konsulat rosyjski. Po zdobyciu miasta zaaresztowano 14 Rosjan, pomiędzy nimi konsula generalnego. Uwięzionych prowadzono wśród głośnych manifestacji antirosyjskich przez całe miasto do więzienia. Siedmiu Rosjan, pomiędzy nimi wicekonsula i jego żonę, natychmiast rozstrzelano. Z pośród Chińczyków, którzy stanowili wojsko bolszewickie, 2000 rozstrzelano.

Wynikiem udziału bolszewików w ruchu rewolucyjnym, rząd nankiński zamknął wszystkie konsulaty rosyjskie. Zaprotestował przeciwko temu rząd bolszewicki, twierdząc, że takie zarządzenie wydać mógłby tylko centralny rząd w Pekinie.

Sądy doraźne w Chinach.

Wojska generała Czang Kai Czeka zdobyły, jak depesze doniosły, miasto Kanton, które opanowali chińscy bolszewicy i wprowadzili bolszewicki system rabunków i mordów. Bezpośrednio po zajęciu miasta odbył się krwawy sąd nad sprawcami rabunków, których na mocy sądu doraźnego natychmiast rozstrzeliwano. Ponieważ okazało się, że rozruchy wybuchły z inicjatywy przedstawicieli Rosji, przeto generał doręczył konsulowi rosyjskiemu paszport i nakazał natychmiastowy wyjazd z Chin. Energiczne działanie generała armji narodowej stłumiło całkowicie ruch komunistyczny w mieście.

W NIERÓWNEJ WALCE.

87) —o— (Ciąg dalszy).

— Chciałem syna, panie dobrodzieju...,

Ale młodzik nie słuchał do końca.

— Eto nie pa majej czasti, nada k'pismawaditielu!... — rzucił sucho i wybiegł do sieni.

Dama rwąca rękawiczki zachichotała złośliwie, pan sumiasty targnął się za wąsy z taką wściekłością, że aż mu w szczękach coś trzasło, jeden poruszający ustami uśmiechnięty staruszek skulił się i tajemniczo zakiwał na pana Tomasza kościstym palcem.

Czerski podszedł ku niemu.

— Co, pan na mnie? — zagadnął szeptem.

— A tak tak, na pana, bo to widzi pan, pismowodziciel to znaczy sekretarz i on siedzi tam o, przy tej dużej szafie z książkami. Niech pan idzie, niech pan jemu powie...

Podziękował mu z cicha i pomyślawszy, że raz kozie śmierć, ruszył do owego sekretarza.

Nie zastanawiał się, czemu to tak, czuł tylko jak poty na niego biły, gdy przestępował próg tej właściwej kancelarji.

— Co do licha, większych przecież dygnitarzy człowiek w życiu widział.

Szurgnął nogą po olejno malowanej podłodze, chrząknął i stanął przed biurkiem, szukając koło siebie stołka, którego nie było.

Sekretarz, młody jeszcze mężczyzna z długą w klin przyciętą brodą, z zapuszczoną niezmiernie czupryną, nie zwracał na niego żadnej uwagi i grzebał w jakichś papierach z miną człowieka, ważącego w myśli losy całego świata.

— Przepraszam pana panie sekretarzu... — zaczął szlachcic ostrożnie, musiał jednak powtórzyć to dwa razy zanim mętny wzrok urzędnika raczył spocząć na jego twarzy.

— Czeho wam nada?...

— Ja chciałbym syna mojego umieścić...

Sekretarz pochylił kudłatą głowę nad biurkiem i utonął z powrotem w treści rozpatrywanych papierów.

— Eto nie pa majej czasti nada k'direktoru — mruknął niechętnie.

I Czerski znowuż stanął bezradny nie rozumiejąc nic z tej głupiej komedji.

— Dyrektoru dyrektoru, a gdzie ten dyrektor jest?

Koło biórka sekretarza stał stolik jakiegoś pucołowatego pisarza, ogryzającego sobie w tej chwili paznokcie.

— Przepraszam pana, może pan mi powie, gdzie to jest ten pan dyrektor?

Pucołowaty pisarek odjął od ust operowany palec, wypluł paznokieć prosto Czerskiemu na tużurek i z gestem ręki ku wąskiemu pokoikowi rzekłszy krótko: — Tam! — wrócił do swojej czynności.

Czerskiego ogarnął już teraz jakiś niepokój.

— A więc tam skąd on przyszedł tutaj?... Tam ma być ten dyrektor?...

Odwrócił się do pokoiku i widział wyraźnie, jak tym razem wszyscy już z tych pań i panów śmiali się z niego nie ukradkowo, lecz jawnie.

— Ejże, do licha pewnom palnął jakie głupstwo, możem nie tak zapytał, możem nie zrozumiał...

Znowuż uderzyły na niego poty.

Z desperacją wkroczył do poczekalni przed petentów.

— Moi panowie i panie, oświećcież mnie jeśli łaska, gdzie się zwrócić, do kogo iść, bo doprawdy... To do sekretarza, to do dyrektora... Przepraszam, tam mi mówią, że pan dyrektor tutaj...

Jedno otyła i flegmatycznie usposobiona jejmość zrobiła Czerskiemu miejsce na wyplatanej kanapce, podebrawszy swoje szerokie suknie.

— Niech pan najlepiej siądzie i czeka. Ten dyrektor ma tu przyjść do nas; wszyscy od rana czekamy.

— A, czekacie państwo wszyscy?... No, to nareszcie odpowiedź. Poczekam naturalnie i ja, tembardziej, żem się i drogą tutaj nieco zmęczył.

Podziękował za miejsce, usiadł, wyjął chustkę, otarł czoło i spojrzał na zegarek.

— Hm! To już blisko druga. Kiedyż on tu przychodzi ten pan dyrektor? — zapytał.

— Nie wiadomo, kiedy. Miał być o dziesiątej, czekaliśmy — nie przeszedł; potem powiedziano, żeby czuwać do dwunastej, no, ale także daremnie, teraz ma przyjść o drugiej, może się doczekamy.

Jegomość sumiasty nie wytrzymał.

— Także nie przyjdzie! Także daremna strata czasu! To poprostu...

Nie skończył, bo kudłaty sekretarz, którego widać było stąd w drugim pokoju, podniósł głowę z nad biurka.

— Pst!... Gaspada patisze!...

Wśród oczekujących dyrektora nastąpiło grobowe milczenie.

— Uuu — pomyślał Czerski — zaraz znać, że szkoła. Rygor, panie, jest, dali Bóg, rygor porządny.

Pokoik, przeznaczony na poczekalnię, niski był, mały; czuło się w nim brak powietrza, tem bardziej, że w sąsiedniej kancelarji pisarze palili jakąś gryzącą w oczy machorkę; nikt się jednak na to nie skarżył, wszyscy cierpieli w milczeniu, jejmość nawet, która ustąpiła nieco miejsca Czerskiemu, drzemała słodko.

— Takiem się, panie, nachodziła po tych gimnazjach — szeptała na swoje usprawiedliwienie — takiem się nalatała, że poprostu sił nie czuję więcej... A tu, panie miejsca niema, a tam dyrektora nie można zastać, a owdzie katolików nie przyjmują.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 21 grudnia

Św. Tomasza, (apostoła † 75
Św. Temistoklesa, (męcz. † 250)

SŁOW.: TOMISŁAW BŁ.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. w Melapor uroczystość **św. Tomasza,** apostoła, który Partom Medom, Persom i Hirkanom głosił ewangelję; zaszedłszy w końcu do Indyj, nawrócił większą część tych narodów, aż wreszcie przebity włócznią został z rozkazu króla. Relikwje jego przeniesiono najpierw do Eddesy, a później do Ortony. W Lycji pamiątka **św. Temistoklesa** pod cesarzem Decjuszem. Zamiast św. Dioskora, którego szukano, on dał się uwięzić, torturować, wlec, groźnie biczować, aż wkońcu zdobył sobie palmę zwycięstwa.

Rocznice: 1238 odkrycie kopalni soli w Wieliczce, 1336 Benedykt XII ,listownie dopomina się o grosz św. Piotra. 1658 pobicie Szwedów przez Czarnieckiego pod Gołdyngą. 1926 komunikat kancelarji prymasowskiej o stanowisku episkopatu polskiego wobec rządu.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7,55, zachodzi o godz. 15.29. — Księżyc wsch. o godz. 4.53 zach. o godz. 13.55.

Długość dnia wynosi 7 godzin 33 min.

Dni po N .R. 354, do N. R. 11.

Kilka myśli adwentowych z Izajasza do przemyślenia.

Rozdział 24, 1—6: Oto Bóg spustoszy ziemię, obierze ją z piękności jej; tak, zburzy wygląd jej, a mieszkańców jej wygubi. Przyjdzie to na ludność i na kapłanów, na służebnych i ich gospodarzy, na służebnice i ich gospodynie, na kupujących i na sprzedających, na wypożyczających i pożyczających, na wierzycieli i na dłużników. Okropne spustoszenie na świat przyjdzie... Żałość, struchlałość i omdlałość na świat przyjdzie...

Splamili ziemię mieszkańcy jej; albowiem przestąpili Boże prawo, przekręcili, przymierze wiekuiste przełamali. Przeto przekleństwo pochłonie ziemię za przewinienia jej mieszkańców. Ziemianie odchodzić będą od rozumu.

Rozdział 28 1—4: Biada hulakom! Biada pijakom! Zawsze chełpliwy rozgwar tej zgrai. Zmarszczy się, zwiędnie jej zarozumiałość...

Oto z mocą wielką Bóg się zbliża, jak burza gradowa, jak nawałnica hucząca, jak fala morska szumiąca...

Parada upadnie...

Jak kwiatek zwiędły pospuszczają mądrale swe główki.

Rozdział 26, 4—5: Ufajcie Bogu wy prawi... On zegnie żyjących wyniośle, pochyli w pył ziemski rzuci.

Rozdział 30, 27—28: Zbliża się Bóg wszechmocny z gniewem wielkim na wygubienie bezbożników. Wędzidło obłędności włoży im we szczęki (i pokieruje nimi jakby dzikimi zwierzętami tam, gdzie oni nie chcą, ... potępienie wieczne).

Rozdział 33, 14—16: Struchleją bezbożniki. Lęk ogarnie obłudników...

Kto się prawości trzyma, kto szczerym i życzliwym jest człowiekiem, kto się nie łaszczy na zarobek brudny a od przekupstwa ręce swe otrząsa, kto uszy swe zatyka, by nie usłyszeć zbrodni, kto oczy swe zamyka, by niegodziwych rzeczy nie oglądać, ten zamieszka na wysokościach, zamieszka niezachwianie, pewno, jak na skale mocnej a pokarmu i napoju mu nie zabraknie nigdy. Oczy jego ujrzą króla przezacnego i radośnie i swobodnie rozglądać będzie się w około...

— **Nie będzie podwyżki cen biletów kolejowych.** Z Warszawy donoszą do gazet, że projektowana na 1 stycznia podwyżka cen biletów kolejowych nie będzie wprowadzoną i ceny biletów pozostaną nadal niezmenione. Cofnięcie postanowionej już podwyżki taryfy pasażerskiej pozostaje w ścisłym związku z wydanym przed niedawnym czasem dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawię stabilizacji złotego.

— **Fałszywe banknoty dwudziestozłotowe.** Bank Polski zawiadamia, że pojawiły się w obiegu bilety bankowe 20-złotowe, które posiadają w miejscu niedrukowanego brzegu ze znakiem wodnym

doklejony skrawek zwyczajnego papieru, odpowiednio przetłuszczonego celem upozorowania znaku wodnego. Tego rodzaju oszukańcze czynności dokonywane są przez fałszerzy, którzy odcinają od biletów prawdziwych niezadrukowane brzegi ze znakiem wodnym i doklejają je potem do falsyfikatu, aby im nadać cechę autentyczności. Ponieważ margines ze znakiem wodnym stanowi nieodłączną część biletu, przestrzega się przed przyjmowaniem tego rodzaju rozmyślnie uszkodzonych banknotów.

Województwo śląskie

* **Budowa nowych linji kolejowych.** Z zadowoleniem powitać należy wiadomość, iż z wiosną przyszłego roku przystępuje województwo do budowy nowej linji kolejowej Rybnik-Żory. Niewątpliwie ma to ważne znaczenie dla kół gospodarczych, gdyż nowa linja odciąży w znacznym stopniu obecne połączenie obu miejscowości, skróci czas jazdy, wreszcie, co najważniejsze, uszczupli w dalszym ciągu kadry bezrobotnych!

Dla informacj ipodajemy, iż województwo opracowało projekt linji kolejowej Jastrzębie Górne- Zebrzydowice, a budowa tej linji ma również nastąpić w niedalekiej przyszłości.

* **O zakończenie „wojny radjowej“.** Ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie odpowiedziało na kroki ministerjum poczt Rzeszy niemieckiej w sprawie działalności radjostacji katowickiej: Ministerstwo wyraża zgodę na układy, które będą zajmowały się żądaniami Niemiec co do obniżenia energji siły nadawczej.

Żądanie niemieckie idzie w kierunku obniżenia energji z 10 K W na 1½ K W, tj. na taką samą siłę nadawczą, jaką posiada radjostacja gliwicka. Co do wyboru fali 422,6 ze strony Niemiec niema zastrzeżenia.

* **Kolejarze na katedrę śląską.** Jak wynika z podziękowania, wysłanego przez Najprzew. ks. biskupa Lisieckiego do dyrekcji kolei państwowej, kolejarze śląscy złożyli dotychczas drogą dobrowolnych ofiar 50 tysięcy złotych na budowę katedry śląskiej. Jest to wspaniały dowód przywiązania naszych kolejarzy do wiary św. i Kościoła.

* **Konferencja rad zakładowych hut metalu i żelaza.** W środę, dnia 21 grudnia o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się kongres rad załogowych w Domu Ludowym w Królewskiej Hucie. Na konferencji zda sprawozdanie delegacja Zespołu pracy i rad załogowych, jaka wyjechała do ministra pracy i opieki społecznej w Warszawie w sprawie ośmiogodzinnego dnia pracy w hutnictwie.

* **W sprawie ośmiogodzinnego dnia pracy w hutach górnośląskich.** W piątek ubiegłego tygodnia zaprosił komisarz demobilizacyjny p. Galot przedstawicieli związków zawodowych na konferencję w sprawie ośmiogodzinnego dnia pracy w hutach górnośląskich, jaki ma być zaprowadzony od Nowego Roku na skutek jednomyślnej uchwały kongresu rad załogowych w Królewskiej Hucie

Pan Galot przedstawił zebranym całe trudności, jakie wyłaniają się w związku z tą sprawą Przedewszystkiem kapitaliści nie chcą wogóle słyszeć o żadnych ustępstwach i prowokują robotników. Takie oświadczenie złożyła ich delegacja w Warszawie u rządu centralnego. Rząd jest zatem w trudnem położeniu i będzie musiał samodzielnie powziąć jakieś uchwały.

Pan Galot proponował związkom zawodowym odstąpić od natychmiastowego wprowadzenia ustawowego dnia pracy w hutnictwie a przeprowadzenia tego żądania stopniowo.

Oczywiście, że przywódcy ruchu zawodowego bardzo energicznie myśl tę odrzucili, wskazując, że najpierw musi być znane stanowisko rządu centralnego. Pan Galot nie miał żadnych dyrektyw w tym kierunku i nie mógł złożyć żadnych wiążących przyrzeczeń.

* **Wypowiedzenie zarobków w górnictwie.** Związki zawodowe górnicze wypowiedziały z dn. 15 grudnia b. r. zarobki, domagając się podwyżki zarobków na równi z podrożeniem artykułów pierwszej potrzeby. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że urzędowe stwierdzenie wzrostu drożyzny za rok 1926 i 1927 wynosi 43 procent, to jasnem jest, że należy się górnikom odpowiednie wyrównanie zarobków.

* **Sprzedaż hut i kopalń „The Henckel Donnersmarck.** Po długich układach zostały wszystkie kopalnie i huty koncernu „The Henckel Donnersmarck“ sprzedane grupie, na czele której stanął Dresdner Bank przy udziale hamburskiej firmy bankowej M. M. Warburg et Co. oraz hrabiego Schaffgotscha.

* **Wzrost bezrobocia na Śląsku.** Urzad wojewódzki donosi, że w czasie od 7 do 14 grudnia b. r. liczba bezrobotnych na obszarze województwa śląskiego zwiększyła się o 736 osób i wynosiła 72.319. Z tej cyfry przypada na górnictwo 15.180, hutnictwo 2.683, hutnictwo szkła 20, przemysły: metalowy 2.101, włókienniczy 246, budowlany 1.927, papierowy 84, chemiczny 26, drzewny 401, ceramiczny 163. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.473, niewykwalifikowanych 2.621. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 23.264 bezrobotnych.

Z Katowickiego.

Katowice. (Śląska szkoła muzyki. — Kurs muzyki i śpiewu dla nauczycielstwa). Celem ułatwienia nauczycielstwu dalszego kształcenia się w muzyce, oraz zapoznania się z najnowszemi metodami dotyczącemi nauczania śpiewu, uruchomiony zostanie z początkiem stycznia 1928 r. przy Śląskiej Szkole Muzycznej w Katowicach: 1) **kurs metodyczno-instrukcyjny** dla nauczycielstwa szkół powszechnych z zakresu nauczania śpiewu w szkołach powszechnych (Program Min. W. R. I O. P.); 2) **kurs przygotowujący do państwowego egzaminu z muzyki i śpiewu** dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących i semin. naucz.

według programu Min. W. R. i O. P. Nauki na powyższych kursach udzielać będą prof. wymienionej uczelni, zatwierdzeni przez Śląski Urząd Wojewódzki. Kierownictwo kursów obejmie p. Wład. Linca. Termin wpisów do dnia 10-go stycznia 1928. Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Śląskiej Szkoły Muzycznej (Katowice, ul. Szopena 16.)

— (Zmiana lekarzy kolejowych). Z dniem 1 stycznia 1928 r. skasowany zostaje rejon lekarski dla etatowych kolejarzy z siedzibą lekarza w Ligocie z powodu rezygnacji tamt. lekarza dr. Malinowskiego z posady. Wobec tego następcą zamianowano p. dr. Tomiaka (Gliwicka 9 Katowice), a lekarzem dentystą p. Piekuckiego (Marjacka 1 Katowice).

— (Gwiazdka dla sierot po kolejarzach). W czwartek, dnia 22. bm. o godz. 11 rano w sali Powstańców przy ul. Wolności w Katowicach odbędzie się obchód gwiazdkowy z choinką, urządzony staraniem kolejowego komitetu gwiazdkowego dla wdów i sierot po kolejarzach. Komitet obdzieli podarkami wigilijnemi przeszło 1000 osób z całego Śląska.

— (Sport zimowy w parku Kościuszki). Magistrat miasta Katowice stworzył w parku Kościuszki możność uprawiania sportu zimowego Do dyspozycji stoją dwa tory saneczkowe w bardzo dobrym stanie. Prócz tego wykonano w roku 1926-27 ślizgawkę wielkości około 6000 m. Magistrat, analogicznie jak w latach ubiegłych stawia ślizgawkę i tory saneczkowe do bezpłatnej dyspozycji obywatelom. Zwracając uwagę na donosłość i wielkie znaczenie, uprawiania sportu zimowego uprasza się o liczne korzystanie z wyżej wymienionych urządzeń w interesie zdrowia własnego.

— (Uruchomienie filji pocztowej na dworcu katowickim). Z dniem 1. stycznia 1928 r. zostanie uruchomiona filja urzędu pocztowego na tutejszym dworcu kolejowym ze służbą nadawczą wszelkich przesyłek listowych poleconych, telegramów i rozmów telefonicznych.

— (Tydzień propagandy trzeźwości). Onegdaj odbyło się w Katowicach posiedzenie zarządu diecezjalnego Stowarzyszeń abstynenckich w związku z tygodniem propagandy trzeźwości w dniach 1—8 lutego 1928 r. Wybrano komisję, która zajmie się opracowaniem programu tygodnia. Sprawa otwarcia poradni dla alkoholików była żywo omawiana i w całej pełni uznana. Zarząd uchwalił pełne poparcie inicjatywy Ligi Przeciwalkoholowej. Postanowiono też przystąpić do urządzenia w Katowicach kursu przeciwalkoholowego dla działaczów z całego obszaru Śląska.

— (Z życia pocztowców). Z inicjatywy komitetu kulturalno-oświatowego przy zarządzie okręgowym Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Katowicach założono kilka sekcji kulturalno-towarzyskich, między innemi „Chór pocztowy“ Przystępując do zrealizowania pracy, wybrano w tym celu komitet, który zorganizował rychło odpowiedni zespół śpiewaczy złożony z panów i pań. Pierwsze inauguracyjne zebranie nowopowstałego towarzystwa śpiewaczego odbyło się dnia 15 grudnia b. r. o godz. 20.00 w jednej z sal żeńskiej szkoły średniej przy ul. Szkolnej. Zebraniu przewodniczył p. Niemczyk, który witając serdecznie zebranych i dziękując za zrozumienie intencji o którą inicjatorom chodziło, w wymownych i doniosłych słowach scharakteryzował ideę pieśni polskiej, podkreślając zwłaszcza moralną jej i duchową konieczność na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Po ukonstytuowaniu się zarządu w osobach: dyr. p. Majeran, Kazimierz prezes Niemczyk Rudolf, wiceprezes p. Geyer Aleksander, sekretarz, — p. Sieroczek Józef, skarbnik, Frach Jan, przeprowadzono ożywioną i rzeczową dyskusję na temat ustalenia terminu stałych prób tygodniowych chóru i załatwienia kilku spraw zasadniczo-formalnych. Przewodniczący apelował do wszystkich koleżanek i kolegów, by gremjalnie wstępowali do Chóru pocztowego i zapisywali się członków czynnych i nieczynnych, poczem po wyczerpaniu porządku dziennego zakończono zebranie hasłem

(Pieśni polskiej, Cześć“!

Kochłowice w Katowickiem. (Wyrzucenie na bruk 180 robotników). Kopalnia „Hugona“ wydala 180 robotników. Sprawa została skierowaną do komisarza demobilizacyjnego, celem podjęcia kroków za utrzymaniem robotników przy pracy. Dnia 15 grudnia 1927 r. odbyło się na wymienionej kopalni zebranie załogowe, na którem powzięli robotnicy w liczbie 1300 następującą uchwałę: „Robotnicy zatrudnieni na kopalni „Hugona“ w liczbie 1300 protestują jak najenergiczniej przeciw zamierzonej przez zarząd kopalni redukcji robotników w liczbie 180 robotników i domagają się od władz, aby nie pozwoliły na przeprowadzenie redukcji. Robotnicy oświadczają solidarność z mającymi być zredukowanymi robotnikami i zgadzają się na zaprowadzenie świętówek i to po jednej w tygodniu, gdyż uważają, że przy zaprowadzeniu tych świętówek można całą załogę utrzymać przy pracy“.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Wykład dla młodzieży). W czwartek odbył się w lokalu T. C. L. wykład z obrazami świetlnemi dla młodzieży, na temat: „Walka o niepodległość.“ Wykład wygłosił kier. szk. II. p. Grabiec. Po wykładzie opowiadała licznie zgromadzonej młodzieży naucz. p. Grabcowa bajkę „Dobry syn“ również na tle obrazów świetlnych. To samo odbyło się w piątek dla młodzieży żeńskiej na salce klasztornej. Następny wykład odbędzie się znowu w przyszły czwartek o godz. 19,30 w sali T. C. L. na temat: „Konrad Wallenrod“, a w środę o godz. 19-tej w klasztorze dla dziewcząt.

Król. Huta. (Dodatkowe zebrania kontrolne). Magistrat miasta Królewskiej Huty podaje do wiadomości zainteresowanych, że w dniu 23 grudnia 1927 r. o godz. 8-mej rano punktualnie, w sali p. Brandla na Górze Redena odbędą się dodatkowe zebrania kontrolne wszystkich szeregowych rezerwy kat. A i pospolitego ruszenia z bronią kat. C, którzy z jakichkolwiek powodów nie zgłosili się do zasadniczych (ogólnych) w bieżącym roku zebrań kontrolnych w dniach od 1—15-go grudnia 1927 roku. Bliższe szczegóły podane są w obwieszczeniach. Nieusprawiedliwione niestawiennictwo do dodatkowych zebrań kontrolnych podlega ukaraniu w myśl obowiązujących przepisów karnych.

— (Baczność przed oszustami). W tych dniach odwiedziło niektóre mieszkania dwóch mężczyzn, przedstawiających się na kontrolerów mieszkań z ramienia magistratu. Przy tej sposobności kradli, co im wpadło pod rękę. Są to oszuści i poszkodowani winni zwrócić się do policji, aby ptaszków tych zdołano przychwycić.

— (Dla weteranów bezrobotnych i biednych). Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej rozpatrywano szereg spraw, dotyczących zapomóg dla weteranów, bezrobotnych i biednych. Weteranom wojen 1866 i 1870-71 w liczbie 24 przyznano podarek gwiazdkowy w wysokości 50 złotych na osobę. Na zapomogi gwiazdkowe dla bezrobotnych i ubogich miasta proponował magistrat wyznaczyć 55 tysięcy złotych. Radny Rumpfeldt (socjalista), chcąc wykorzystać tę sprawę jako materjał agitacyjny do wyborów, zaproponował 100 tysięcy złotych. Pociągło to za sobą naturalnie licytację poszczególnych klubów i w końcu uchwalono wyznaczyć na cel ten 200 tysięcy złotych. O ile miasto znajdzie środki na to, otrzyma każdy bezrobotny po 15 złotych, a pozatem po 10 złotych na żonę i 5 złotych na dziecko. W dalszym ciągu rozpatrywano wnioski nagłe, tyczące się rozdziału węgla dla biednych i inwalidów wojennych, nędzy mieszkaniowej, wolnych mieszkań, światła i opału dla bezrobotnych, oraz zapomóg gwiazdkowych dla towarzystw dobroczynnych w większości przekazując je do załatwienie magistratowi. W tajnem posiedzeniu przyznano pracownikom miejskim jako „gwiazdkę“ 50 procent poborów miesięcznych.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Wielka kradzież) towarów z krytych wagonów na tutejszej kolejowej stacji towarowej dokonano w dniu 19 grudnia rb. W związku z tem policja miejscowa aresztowała kilkunastu pracowników kolejowych. Istnieje podejrzenie, iż kradzieży tej dopuściła się jedna zorganizowana szajka złodziejska.

— (Nowy dyrektor huty). Pułkownik Marjan Przybylski, dotychczasowy kierownik referatu uzbrojenia w departamencie przemysłu wojennego ministerstwa spraw wojskowych obejmuje z dniem 1. stycznia 1928 r. stanowisko dyrektora technicznego huty Bismarcka. Pułkownik Przybylski jest z zawodu inżynierem dyplomowym, liczy lat 43 i jest bratem znanego pracownika dyrektora Górnośląskiego Związku Przemysłowców dr. Przybylskiego.

— (Niedoszły Strejk.) Z powodu bezprawnego wydalenia 8 robotników, załogi hut „Bismarcka“ w Wielkich Hajdukach i „Falwa“ w Świętochłowicach miały przystąpić do strejku protestacyjnego. Do strejku jednak nie przyszło, gdyż udało się zatarg w ostatniej chwili załagodzić.

Z Rybnickieg.o

Rybnik. (Wiec Koła Związku Inwalidów wojennych). Przy tłumnym udziale członków odbył się w niedzielę, 11-go listopada b. r. w południe wiec na sali p. Mendrysza. Referował członek śląskiego zarządu wojewódzkiego Związku inwalidów wojennych Rz. P. p. Z. Jankowski z Wodzisławia, który wskazał na ważność organizowania się każdego inwalidy i wszystkich pozostałych w Związku inwalidów, dalej przedstawił zasługi związku od roku 1918 do chwili obecnej a w szczególności na Górnym Śląsku i wskazał na doniosły fakt, jak od czasu objęcia stanowiska Wojewody na Śląsku przez obecnego wojewodę pana dr. Grażyńskiego uzyskali inwalidzi w jego osobie znakomitego opiekuna, który całem sercem jest oddany sprawie naszej. W dyskusji przemawiali p. p. Milnik, Rduch, Płaczek, Wiktorowski itd., którzy również poza pewnemi żądaniami natury ekonomicznej, bezwzględnie uznawali, że obecne rządy przyniosły nam dużo poprawy w stosunkach naszych. Domagano się dodatku górnośląskiego, kwalifikacyjnego, renty zasadnej, nadto 13-tej pensji o ile takową przyzna się urzędnikom państwowym, gwiazdki i opału. Wszystkie te żądania polecano śl. zarządowi do przeprowadzenia.

— (Nabożeństwo za śp. Prezydenta Narutowicza.) W piątek o godz. 8-mej, odbyło się żałobne nabożeństwo za śp. pierwszego prezydenta Polski Narutowicza, w którem wzięły udział władze i urzędnicy.

— (Ostrzeżenie przed oszustem). W Rybniku i okolicy grasuje pewien oszust, podający się za przedsiębiorcę handlowego z Zabrza. Odwiedza on obywateli i obiecując pomoc przy uzyskaniu pożyczki w jednem z banków berlińskich, wyłudza w ten sposób od łatwowiernych ludzi poważne zaliczki

— (Nowe linje autobusowe). Urząd wojewódzki udzielił koncesji na otwarcie dwu nowych linji autobusowych: 1) Rybnik — Knurów i 2) Rybnik — Brzezie, które w niedługim czasie zostaną uruchomione.

— (Zebranie Stow. Apostolstwa mężów). W drugie święto Bożego Narodzenia po południu o godz. 4-tej odbędzie się w Domu parafjalnym zebranie stow. Apostolstwa mężów. Uprasza się wszystkich katolickich mężów parafji, ażeby na to zebranie przybyli.

Żory w Rybnickiem. (Plaga cygańska). Przed kilku dniami władze policyjne przytrzymały bandę cyganów, żebrzącą po wsiach powiatu rybnickiego. Banda ta była zaopatrzona w broń palną. Część przytrzymanych odstawiono do miejsc przynależności, przyłapanych zaś na żebraninie do więzienia w Żorach.

Dębieńsko w Rybnickiem. (Wypadł z pociągu). Pomiędzy stacjami kolejowemi kopalnia Dębieńsko a Rzędówka z pociągu, który był w pełnym biegu, wypadł w środę 14 bm. 9-letni chłopak, który wskutek nieuwagi rodziców oparł się o niedomknięte drzwi które się otwarły. Pociąg zatrzymano i stwierdzono, że chłopak nie odniósł żadnych większych obrażeń, bo wypadł na dość grubą warstwę śniegu.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Włamywacze na probostwie). W dniu 15 grudnia włamali się nieznani sprawcy do kancelarji kasy ogniotrwałej. Przy robocie zostali spłoszeni przez służącą. Wszyscy zbiegli w kierunku Piotrowic. Pościg za nimi okazał się bezskuteczny.

Tychy w Pszczyńskiem. (Historyczne dokumenty). Przy naprawie wieży tutejszego kościoła znaleziono w murze stare, wypłowiałe dokumenty, pisane nieznanym językiem, z którego nikt w Tychach nie zdołał odcyfrować treści dokumentów. Ponieważ można przypuszczać, iż dokumenty te mają wartość historyczną, postanowiono je przedłożyć znawcom w tej dziedzinie.

Z Tarnogórskiego.

Radzionków w Tarnogórskiem. (Wydalenie górników). Jak słychać, zamierza kopalnia radzionkowska jak i inne jeszcze zwolnić szereg robotników, rzekomo z powodu braku zamówień. Przyznać coprawda należy, że w listopadzie uległa ogólna produkcja węgla śląskiego pewnej obniżce; rzeczą jedak miarodajnych czynników jest dopilnować, aby nie odbiło to się natychmiast na robotnikach, przez zwolnienie i powiększenie szeregów bezrobotnych.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 19 grudnia 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 46.92 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.15 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91¾ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,40 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 17 grudnia 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8,88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,41 złotych; za 100 franków francuskich 35,01 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 lirów włoskich 48,26 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,54 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,71 złotych; za 100 guldenów holenderskich 359,60 złotych.

* **Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach** w czasie od 10 do 16 grudnia 1927 r. Spędzono: krów 638, jałówek 101, buhai 100, wołów 45, cieląt 21, nierogacizny 2347, razem 3252 czyli o 48 sztuk więcej niż w tygodniu poprzednim. Płacono za kilogram żywej wagi: krowy i jałówki klasy b 155—175, klasy c 135 do 155, klasy d 100—135 groszy; woły i buhaje klasy b 150—160, klasy c 120—150 groszy; cielęta klasy c 160 do180 groszy; nierogacizna klasy a 245—265, klasy b 225—245, klasy c 205—225, klasy d 185—205 groszy. Podaż duża, popyt słaby. Ceny stałe, frekwencja mierna.

Ostatnie telegramy.

Tajny konsystorz kardynalski.

Rzym. (PAT). Ojciec święty odbył w poniedziałek rano tajny konsystorz w celu mianowania nowych kardynałów, którymi zostali wizytator apostolski w Indjach wschodnich Lepicier, arcybiskup w Quebecu-Rouleau, arcybiskup w Besançon-Binet, arcybiskup w Toledo Segury y Saeuz arcybiskup w Esztergoom-Szeredyi. Papież wygłosił krótkie przemówienie, w którem oddał hołd pamięci wybrańcom położonych zasług kardynałów, zmarłych bądź w siedzibie episkopatu, bądź w kurji biskupiej. Najcięższą stratą było zrzeczenie się godności kardynalskiej przez kardynała Billota, który powrócił do szeregów Towarzystwa Jezusowego. W piśmie, zgłaszającem dymisję, kardynał Billot przedstawił powody tak szlachetne i wzniosłe i przytoczył okoliczności tak poważne, że po głębokiem zastanowieniu i modłach Papież uznał za właściwe przyjęcie dymisji. Przemówienie swe zakończył Ojciec święty obwieszczeniem mianowania nowych kardynałów.

Przeciw zakazanej działalności „Wikinga"

Berlin. (PAT.) „B. Z. am Mittag" donosi, że przeciwko znanemu przywódcy organizacji „Wiking", rozwiązanej w swoim czasie przez władze pruskie na podstawie ustawy o ochronie republiki, oraz przeciwko 17 jego towarzyszom wdrożone zostały dochodzenia sądowe z powodu nielegalnego prowadzenia czasowych prac organizacyjnych. Również wytoczono dochodzenia sądowe księciu Stolberg-Wernigerode.

Zatonięcie amerykańskiej łodzi podwodnej.

Nowy Jork. (WTB.) Na skutek zderzenia się z torpedowcem zatonęła amerykańska łódź podwodna S 4. Natychmiast wysłana ekspedycja nurków stwierdziła, że zatonięcie nastąpiło na skutek poważnego uszkodzenia środkowej części łodzi podwodnej. Pozatem nurkowie stwierdzili, że z załogi żyje jeszcze sześciu marynarzy, którzy schronili się do nieuszkodzonej części łodzi podwodnej. Zanim nastąpią próby wydobycia zatoniętej łodzi podwodnej, wysiłek nurków idzie w kierunku zaopatrzenia przeżytków załogi w świeże powietrze. Wysiłek ten został — jak dotychczas — uwieńczony wynikiem pomyślnym.

Nowy Jork. (WTB.) Prace nurków nad wydobyciem łodzi podwodnej S. 4. ulec musiały przerwie z powodu szalejącego od poniedziałku orkanu.

Z piekła chińskiego.

Hong Kong. (PAT. Ruch komunistyczny, jakkolwiek stłumiony w Kantonie, rozwija się jeszcze w różnych okolicach prowincji Szantungu. Dziesiątki tysięcy uchodźców z tych okolic napływa do Hong Kongu. Uchodźcy ci opowiadają o straszliwych scenach masowych rzezi oraz tortur, dokonywanych przez komunistów w wielu miejscowościach.

Rozbicie się opozycji sowieckiej.

Moskwa. (PAT.) Dn. 19. bm. przed południem grupa, składająca się z 12 opozycjonistów, wykluczonych z partji, a wśród nich przywódcy opozycji, jak Zinowiew, Kamieniew i inni, zwrócili się do kongresu partji komunistycznej z prośbą o ponowne przyjęcie ich do partji. Grupa zgadza się na publiczne potępienie swej dotychczasowej taktyki, gdyż, jak stwierdza, nie widzi przed sobą możności pracy na zewnątrz ram partji. Kongres w odpowiedzi na tę prośbę postanowił utrzymać swą wczorajszą uchwałę w mocy, a prośbę grupy przesłać do centralnej-kontrolnej komisji ziem„ ażeby dopiero po upływie pół roku zalecić jej rozpatrzenie. Do tego czasu wszyscy 12 członkowie grupy mają być uważani za wydalonych z partji.

Włoska zakonnica w walce z handlarzami dziewcząt.

„Journal de Geneve" opublikował bardzo interesujący rozdział z drugiego tomu dzieła, opracowanego przez Komisję Ligi Narodów dla zwalczania handlu żywym towarem. Swego czasu Komisja ogłosiła ankietę w formie pytań, dotyczących wspomnianego handlu. Między stwierdzonemi urzędowo odpowiedziami znajdowało się sprawozdanie zakonnicy Paoliny Luizy z klasztoru „Matki Boskiej" w Genui; sprawozdanie to zawiera cenne wiadomości o postępowaniu i czynnościach handlarzy dziewczętami.

Siostra Paolina Luiza, opuściwszy za zezwoleniem władzy kościelnej na pewien czas swój klasztor, zdjęła ubiór zakonny i poczęła odwiedzać, jak gdyby w charakterze dedektywa, najbardziej osławione speluneki Genui, Neapolu i Marsylji. W środowiskach tych dała do zrozumienia, że poszukuje towaru dla południowo-amerykańskich domów rozrywkowych. Pozyskawszy w ten sposób zaufanie handlarzy, brała udział nawet w potajemnych ich zebraniach, w czasie których poznała nazwiska wszystkich kierowników i agentów tej zbrodniczej akcji. Dzięki jej działalności wiele dziewcząt uniknęło czekającego je niechybnie straszliwego losu, a najwybitniejsi handlarze wpadli w ręce francuskiej i włoskiej policji.

Przedstawiony przez Siostrę Paolinę Komisji Ligi Narodów niezwykle bogaty materjał dowodzi istnienia szeroko rozgałęzionej sieci sromotnej działalności zbrodniarzy i obala twierdzenie pewnych przedstawicieli władz bezpieczeństwa, że handel żywym towarem nie posiada żadnej organizacji i że tylko od czasu do czasu niedoświadczone dziewczęta wpadają w ręce posiadaczy domów rozpusty.

Sprawozdanie dzielnej zakonnicy, która, by pozyskać te wiadomości, musiała przebrnąć moralne bagnisko wielkich miast portowych i której heroizm wymagał zdecydowania się na niebezpieczne przedsięwzięcia, dostarczyło Komisji dokładnych informacji o karnej organizacji handlu dziewczętami, o centralnych siedzibach agentów i wyławiaczy ludzkiego towaru w portach, o wielu wreszcie innych sprawach, ściśle związanych z tą hańbą ludzkości. Siostra Paolina Luiza uniknęła zemsty odkrytych zbrodniarzy jedynie w ten sposób, że ratowała się ucieczką. Otoczona opieką policji francuskiej, przebywając w jednym z południowo francuskich klasztorów, mogła napisać swoje sprawozdanie.

Z całego świata

Ślub przez radjo.

Z N. Yorku donoszą: Niemałą sensację wywołał pierwszy ślub zawarty drogą radjową. Ten iście amerykański obrzęd odbył się w ten sposób, iż o pewnej oznaczonej godzinie zjawiła się w stacji nadawczej miasta Cincinatti panna młoda, urocza Mabel Braun. O tejże samej godzinie stanął przed mikrofonem stacji w Detroit pan młody, którym jest inżynier słynnych tamtejszych fabryk Forda, p. J. A. Smith. Panu Smithowi towarzyszył pastor, który dokonał aktu zaślubin. Na falach eteru wymienione zostały między zakochanymi sakramentalne słowa. W ciągu trzech minut panna Mabel została panią Smithową.

Ile jest kinoteatrów na świecie.

Wedle ogłoszonej świeżo publikacji amerykańskiego ministerstwa handlu, istnieje w chwili obecnej na całym świecie ok. 52 000 kinoteatrów, z 21 miljonami miejść siedzących. Wobec tego na jedno kino wypada przeciętnie 400 miejsc. Kapitał inwestowany w tych kinoteatrach jest obliczany na 2,7 miljardów dolarów. Z inwestycyj powyższych przypadają na głowę w poszczególnych krajach kwoty różnej wysokości. I tak w Stanach Zjedn. przypada z sum inwestowanych w kinach na głowę 13 dolarów, w Anglji 5,7 dolarów, w Niemczech 4 dolary, we Francji 2,5 dolara.

Rekord rodzinny.

Rekord licznego potomstwa osiągnął były farmer amerykański, Thomas B. Parker, zamieszkały swoje 90-te urodziny w „ścisłem kółku", które składało się ni mniej ni więcej, jak „tylko" z 658-miu osób. W danym wypadku nie chodzi o jakichś bliskich krewnych, kuzynów lub szwagrów, lecz o dzieci, wnuki i prawnuki w prostej linji. Parker był pięć razy żonaty; razem miał siedemdziesięcioro dzieci, pośród których było wiele bliźniąt i trojaczków. Z tej progenitury zmarło ośmioro i Parkerowi zostało 32 synów i 30 córek. Wszystkie te dzieci pożeniły się lub powychodziły zamąż i posiadają liczne potomstwo. Ciekawy jest szczegół, iż najmłodsze dziecko Parkera liczy obecnie 15 lat, czyli, że urodziło się, gdy Parker miał już 75 lat. Natomiast najstarszy wnuk liczy obecnie 48 lat i ma już 26-letniego syna. Najstarszy przeto prawnuk Parkera jest znacznie starszy od jego najmłodszego syna.

Podczas przyjęcia z okazji urodzin, goście nie mogli zmieścić się w domu solenizanta, a do wycieczki — którą urządzili poza miasto — wynajęto przeszło 150 samochodów. Na urodziny te zakupiono wiele żywności, tak że wystarczyłaby ona na zaprowiantowanie jednego batalionu piechoty na stopie wojennej.

Czarny niewolnik miljonerem.

W Ameryce zmarł prezes Towarzystwa ubezpieczeń murzyn Alonzo Herdon, właściciel miljonowej fortuny i wielkiego „instytutu piękności".

Ongiś był nędznym niewolnikiem, zatrudnionym u pewnego plantatora. Uciekł jednak z niewoli, schronił się do miasta Atlanta i tam założył golarnię. Był uprzejmy i obrotny. Umiał zjednywać sobie klijentelę. W niespełna kilka lat sklepik golibrody zamienił się w eleganckie przedsiębiorstwo, zatrudniające 42 murzynów. Z czasem Alonzo został prezesem Tow. ubezpieczeniowego i jako taki cieszył się ogólnem uznaniem.

Snać nie wszystkim murzynom źle się w Ameryce powodzi.

Nowa maszyna do pisania.

Konstruktor rosyjski L. S. Zatolskij wynalazł nową maszynę do pisania, różniącą się pod względem swej konstrukcji zasadniczo od wszystkich znanych systemów maszyn do pisania. Osobliwością nowej maszyny jest zupełny brak walca dla papieru, który zastąpiony jest płytą ebonitową. Litery ułożone są w maszynie tej według alfabetu.

Sprawy kościelne.

Zwrot drugiego historycznego klasztoru włoskiego władzom kościelnym.

Rząd włoski zwrócił władzom kościelnym drugi historyczny klasztor. Zwrot pierwszego dotyczył słynnego Sacro Convento w Assyżu. Obecnie chodzi o wielki klasztor OO. Franciszkanów w Brescia, wzniesiony w XIII. wieku obok konwentu, poświęconego czci św. Franciszka. W r. 1796 wojska francuskie, zająwszy konwent, uczyniły zeń piekarnię. Wprawdzie w r. 1801 kościół był ponownie otwarty, ale w gmachu klasztoru pozostały w dalszym ciągu piekarnie. Ojcowie Franciszkanie, którzy w najbliższym czasie obejmą w posiadanie swą dawną siedzibę, otworzą w niej seminarjum dla zamorskich misyj.

gregacją sióstr św. Anny współpracują dwa dalsze pobożne związki.

Trudności w nauczaniu religji we Włoszech.

Mimo rozporządzenia ministerjalnego z 31. grudnia 1925 r. niektórzy nauczyciele szkół średnich i egzaminatorzy pozwalają sobie na wycieczki przeciwko religji i religijnemu wychowaniu młodzieży, co w rezultacie pociąga za sobą skargi i protesty rodziców, oraz samej młodzieży. Ostatnio zajął się tą sprawą „Osservatore Romano", zwracając uwagę, że obowiązkiem tych nauczycieli i egzaminatorów jest przestrzegać ściśle istniejących praw państwowych i rozporządzeń ministerjum.

Teatr Polski w Katowicach

„Miłość czuwa".

We wtorek, dnia 20 bm. cieszaca się niebywałem powodzeniem wywołująca salwy śmiechu komedja w 4 aktach Fleursa i Caillaveta „Miłość czuwa".

Gościnny występ Marjana Palewicza.

W środę, dnia 21 bm. wystąpi gościnnie znakomity baryton opery warszawskiej pan Marjan Palewicz. Znakomity artysta kreować będzie najlepszą swoją partję Marcina Pakuły w Moniuszkowskim „Verbum nobile" oraz partję Alfia w „Rycerskości wieśniaczej".

Verbum nobile poza znakomitym gościem obsadę głównych partyj stanowić będą pp. H. Sługocka, E. Narożny, J. Popiel. W „Rycerskości wieśniaczej" Santuzzę śpiewać będzie p. Laura Kochańska, Turriddu p. H. Tarnawski.

„Aida".

W czwartek, dnia 22 bm. po raz ostatni przed świętami przepiękna opera J. Verdiego „Aida". Dyrekcja Teatru zaznacza, że przedstawienia „Aidy" rozpoczynają się stale o godz. 7-ej wieczorem. Aby niknąć natłoku przy kasie bilety należy wcześniej nabywać w kasie Teatru. Telefon 24.48.

Repertuar świąteczny.

W pierwsze święto (niedziela 25) Teatr Polski nieczynny.

W poniedziałek 26 dwa przedstawienia. Po południu o godz. 3,30 skrząca humorem i dowcipem komedja w 4 aktach Fleursa i Cailleveta „Miłość czuwa". Wieczorem wystawiona ze wspaniałym przepychem przepiękna opera Ludomira Różyckiego „Casanova".

We wtorek, dnia 27 bm. Teatr Polski nieczynny.

Noc Sylwestrowa w Teatrze Polskim.

W sobotę, dnia 31 grudnia o godz. 11,30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach „Noc Sylwestrowa„ urozmaicona atrakcyjnemi występami ulubieńców publiczności, oraz zabawą taneczną do białego rana. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru. Telefon 24.48.

Chory z urojenia.

Arcywesoła komedja Moljera „Chory z urojenia" będzie najbliższą nowością jaką zespół komedjowy wystawi w okresie świątecznym. Premiera „Chorego z urojenia" odbędzie się w Teatrze Polskim w czwartek dnia 29 bm.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 20 bm. „Miłość czuwa"

Środa, dnia 21 bm. „Verbum nobile" i „Rycerskość wieśniacza". Występ Marjana Palewicza.

Czwartek, 23 bm. „Aida".

Poniedziałek, dnia 26 bm. „Miłość czuwa" po południu.

Poniedziałek, dnia 26 bm. „Casanova" wieczór.

SPORT.

Amatorski KS. Król. Huta — Śląsk Świętochłowice 3:2 (2:1).

Ruch Hajduki Wielkie — Naprzód Lipiny 6:0.

Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach, grę przerwano po 40 minutach przy stanie 6:0 dla Ruchu. Bramki zdobyli po dwie Frost, Sobota i Rebuziony.

St. Młodz. Polskiej — KS. Poniatowski Godula 1:1.

St. Młodz. Polskiej II — KS. Poniatowski Godula II 1:1.

Iskra Siemianowice — Zjednoczeni P. S. Król. Huta 1:4.

Wskutek zimna przerwano zawody po 30 minutach gry.

Niemiecki Górny Śląsk.

Preusen Zaborze — 09 Beuthen 2:1 (1:0).

Zwycięstwem powyższym zdobył Preussen definitywnie tytuł mistrza niemieckiego Górnego Śląska i to niezasłużenie, bowiem przeciwnik przewyższał ich pod każdym względem, a przegrał jedynie dzięki pechowi, który prześladował go w polu podbramkowem zwycięzców.

Śliski grunt oraz beznadziejny sędzia przyczynili się do tego, że gra nie była interesująca.

Roczne walne zgromadzenie podokręgu rybnickiego. odbyło się wczoraj na sali Świerklańca w Rybniku, przy udziale 8 klubów i 25 delegatów. Na przewodniczącego zgromadzenia powołano p. Dolara prezesa Kolejowego KS. Sarmata. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przeprowadzono kilka zmian w regulaminie. Wybory nowego zarządu dały następująco wyniki: prezes Rolnik, wiceprezes Pękała, sekr. Szymik, drugi sekretarz naucz. Kupiec, skarbnik Oleś.

Poznań.

Zawody przyjacielskie.

I. F. C. Katowice — 73 pp. Katowice 2:3 (1:1).

Dalszy sukces wojskowych — Pazurek strzela zwycięską bramkę.

Mimo silnego mrozu zawody doszły do skutku, ściągnęły one zaledwie garstkę widzów, składającą się z stałych bywalców meczowych. Gra trwała 2 razy po 30 minut. Boisko pokryte białym dywanem śniegu utrudniało przeprowadzenie racjonalnej gry, piłka bowiem grzęzła w śniegu, paraliżując wszelkie planowe i obmyślane akcje. Gra była naogół wyrównana i obfitowała w szereg zmiennych i emocjonujących momentów. I. F. C. wystąpił do zawodów w dziesiątkę, po pauzie wskutek kontuzji ustąpił z boiska jeszcze Dittmer, ukończyli zatem zawody w dziewiątkę.

Bramki strzelili dla wojskowych Pazurek 2 (w tem jedną z karnego) i Fitzner jedną, dla I. F. C. obie bramki zdobył Goerlitz.

Sędziował p. Gerblich z Lipin.

Pogoń — Kościuszko Szopienice 4:1.

Pogoń wystąpiła w silnie osłabionym składzie, bez swych asów Pazurka, Lubiny i Góreckiego, zawodując jedynie w dziesiątkę. Miała ona nad swym przeciwnikiem zupełną przewagę. Bramkę zdobyli Bednorz 2, Malik i Konieczny po jednej. Wskutek silnego mrozu zawody przerwano po 30 minutach gry.

Słowian — Kolejowy KS. Katowice.

Spotkanie to zostało z powodu zbyt silnego mrozu w ostatniej chwili odwołane.

Diana — KS. 06 Mysłowice 4:5 (3:4).

Diana wygrywa zawody o mistrzostwo walkower. 3:0.

Naznaczony na wczoraj ostatni mecz o mistrzostwo klasy A nie został rozegrany, bowiem drużyna KS. 06 Mysłowice nie stawiła się w wyznaczonym czasie do gry, wskutek czego będący na miejscu sędzia przyznał zwycięstwo Dianie katowickiej walkowerem 3:0.

Zawody przyjacielskie na rozegranie których zgodził się KS. 06 Mysłowice zakończyły się ich zwycięstwem. Gra była interesująca i chaotyczna, za co w głównej mierze winić należy sędziego członka Diany, który zdradzał brak znajomości przepisów, nadto nie umiał utrzymać w karbach obie drużyny.

Zakończenie kursu instruktorów W. F.

Wczoraj odbyło się w Katowicach uroczyste zakończenie kursu instruktorskiego Ośrodka W. F. przy udziale licznie zebranych gości. Na popis złożyła się wzorowa lekcja gimnastyki, pokazy lekkoatletyczne, szermierka na bagnety i boks. Zebrani odnieśli bardzo dodatnie wrażenie z wyników pracy kierownika kursu kap. Uchacza.

Film sportowy.

Staraniem Ośrodka Wychowania Fizycznego wyświetlono wczoraj w kinie Kameralnem film Stadjonu p. t. Lekka atletyka i wspaniały film p. t. „Jak grać w tennisa".

Pierwszy film przedstawił szereg wyczynów sportowych naszych asów lekkoatletycznych tej miary co Szejnajch, Kostrzewski, Malanowski, Foryś, Cejzik i Trojanowski,oraz lekkoatletek Konopackiej i Jabłczyńskiej.

Bardzo zajmujące były zwolnione zdjęcia, które umożliwiły podpatrzenie trenera Estończyka Klumberga w momentach technicznego wykonania niektórych konkurencji, szczególnie w skokach.

W filmie „Jak grać w tennisa" zwolnione ruchy wykonała mistrzyni świata Zuzana Lenglen.

Przed wyświetleniem filmów kierownik Ośrodka W. F. kpt. Uchacz wygłosił przemówienie na temat historji sportu i Olimpjady, por. Gilewski zaś miał krótki wykład o technice lekkiej atletyki podając do wiadomości zasadniczy podział poszczególnych konkurencyj.

Program radjowy.

Środa 21 grudnia.

Katowice, fala 422 m.

15.00 Komunikat polskiego związku zrzeszeń gospodarczych województwa śląskiego — 16.40 Wykład języka polskiego (kurs wyższy) — 17.05 Komunikaty — 17.20 Wykład historji polskiej (kurs wyższy) — 17.45 Transmisja z Warszawy — 19.00 Komunikat śląskiego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie — 19.35 Odczyt — 20.30 Koncert muzyki kameralnej (kwartet smyczkowy polskiego radja Katowice) — 22.00 Komunikaty.

Warszawa, fala 1.111 m.

15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 16.00 do 17.45 Odczyty i komunikaty — 17.45 Program dla dzieci — 18.15 Koncert orkiestry — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt dla rolników — 20.30 Koncert orkiestry dętej — 22.20 Komunikat sportowy.

Kraków, fala 545 m.

12.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej oraz koncertu z płyt gramofonowych — 16.40 do 17.45 Odczyt i komunikaty — 17.45 Transmisja z Warszawy — 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego — 19.15 Rozmaitości — 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20.30 Koncert.

Poznań, fala 344.8 m.

12.45 Koncert południowy orkiestry wojskowej. W przerwie koncertowej giełdy zbożowa i towarowa — 14.00 Giełda pieniężna — 17.00 Audycja dla dzieci — 17.45 Audycja wesoła — 19.10 Lekcja języka francuskiego — 19.35 Odczyt dla rolników — 20,00 Komunikaty gospodarcze — 20.30 Koncert organ — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

13.45 Koncert radjoorkiestry — 15.45 Wśród książek — 16.30 Koncert (program gwiazdkowy) — 18.00 do 20.00 Odczyty — 20.10 Wieczór muzyki lekkiej — 22.30 Koncert orkiestry meksykańskiej.

Berlin, fala 483.9 m.

15.30 Program dla pań — 16.30 Program dla młodzieży — 20.30 Program gwiazdkowy — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11.00 Koncert poranny — 16.00 Koncert popołudniowy — 17.00 Program dla dzieci — 19.30 Tranmisja z sali koncertowej (Oratorjum gwiazdkowe Bacha). Następnie muzyka lekka.

Zmiana programu radjowego na wtorek, 20 grudnia.

Katowice. Program radjowy na dzień 20 grudnia uległ zmianie ze względu na transmitowaną w dniu tym operę poznańską. Do godz. 19,15 program jest niezmieniony. Dalszy program jest następujący: 19,20 Transmisja opery z Poznania. — 22,00 Komunikaty — 22,30 Koncert z kawiarni „Atlantic".

Na powodzian w Małopolsce Wschodniej

wpłynęły w gminie Świętochłowicach na ręce przewodniczącego „Gminnego Komitetu dla powodzian" następujące ofiary:

1.	Gmina Świętochłowice	1000.— zł
2.	Urzędnicy Huty „Falwa"	387.50 „
3.	Urzędnicy kopalni „Niemcy"	361.— „
4.	Urzędnicy Dyr. księcia Donnersmarka	326.05 „
5.	Urzędnicy gminy i urzędu okręgow.	184.40 „
6.	Budowniczy Artur Allnoch	100.— „
7.	Budowniczy Hugon Gabriel	100.— „
8.	Zebrane na listy p. panie z Tow. Polek	92.— „
9.	Nauczycielstwo szkoły I, II, VII	68.13 „
10.	Klub Sportowy „Śląsk"	50.— „
11.	Fabrykant Adolf Rużyczka	50.— „
12.	Nauczycielstwo szkoły mniejszości	48.90 „
13.	Robotnicy walcowni w hucie „Falwa"	47.60 „
14.	Nauczycielstwo szkoły III	38.30 „
15.	Nauczycielstwo szkoły IV	35.— „
16.	Przedsiębiorca Rode	30.— „
17.	Robotnicy huty „Falwa"	15.50 „
18.	Robotn. od wysok. piec. huty „Falwa"	13.75 „
	Razem:	3948.13 zł.

Dnia 8-go listopada 1927 r. wysłano do Komitetu Wojewódzkiego w Katowicach na konto czekowe PKO. m. 305 107. zł. 1000.—, zostaje 2943.13 zł., które dziś wysłane zostały do Komitetu Wojewódzkiego w Katowicach na konto poprzednio wymienione.

Świętochłowice, dnia 15 grudnia 1927 r.

W imieniu Gminnego Komitetu dla powodzian
Kom. Naczelnik gminy
(—) W. Polak.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcje odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

